



Martyna Chmielewska, 2021-03-15 15:30

Epidemia koronawirusa:

Jak będzie wyglądać Wielkanoc?



Thinkstock/GettyImages

Epidemia ciągle trwa i wiele wskazuje na to, że szybko się nie skończy. Na całym świecie odnotowano ponad 19 mln zakażeń. Czy wprowadzone restrykcje pomogą zmniejszyć liczbę zakażeń? Czy rząd powinien wprowadzić lockdown? Jak będą wyglądały nadchodzące święta? Na te pytania odpowiedział Medexpressowi prof. Krzysztof Simon, doradca premiera, specjalista w dziedzinie chorób zakaźnych.

Prof. Krzysztof Simon:

Noszenie maski nie zabezpiecza nas w 100 proc. przed zakażeniem. Część osób nie przestrzega restrykcji, izolacji, higieny. Wiele osób lekceważy zasady związane z organizowaniem imprez. Dlatego epidemia się szerzy.

Popieram restrykcje wprowadzone przez rząd w woj. warmińsko - mazurskim, pomorskim, mazowieckim i lubuskim. Ludzie prowokują władze do wprowadzania obostrzeń. Gdyby przestrzegali zasad, to nigdy nie doszłoby do takiej sytuacji. Rząd wprowadza obostrzenia, żeby zapanować nad pandemią. Jeśli dojdzie do masowej liczby zakażeń, to żadna służba zdrowia tego nie wytrzyma. Ludzie z ciężkimi uszkodzeniami będą umierali na siedząco.

Dobrze byłoby wprowadzić obostrzenia na poziomie powiatów a nie województw. Trzeba jednak wszystko dostosować do mentalności społeczeństwa. Ludzie często czują się pokrzywdzeni, że w ich województwie są restrykcje a w innych nie ma. Nie rozumieją, że obostrzenia są wprowadzane tak, gdzie jest najwięcej zakażeń, że nikt nie wprowadza ich złośliwie.

Nadchodzące święta będą uzależnione od przebiegu epidemii i zachowań ludzi. Jeśli społeczeństwo będzie przestrzegać restrykcji, będzie realizowany program szczepień, to zmniejszy się liczba zakażeń. Myślę, że wówczas będziemy mogli jakoś spędzić te święta. Natomiast, jeśli będzie masowa liczba zakażeń, która miała miejsce w Słowacji, Czechach, Londynie, to wtedy będziemy dążyć do ograniczenia kontaktów. Wyjątki będą dla osób, które przechorowały koronawirusa lub się zaszczepiły.

Tym ludziom trzeba umożliwić kontakty rodzinne, normalniejsze funkcjonowanie.